

# Epis, Uda się (feat. Erwues, Vintageman, prod. C

Moje życie to normalna składnia  
Tak jak ty zaczynam od śniadania  
Gorzej jak go nie ma w domu jakiś dzieciak  
Bo rodzina rozpie\*ala na melanz

Przełam monotonię, nie chodzi mi o bungee  
Złe samopoczucie jak czwarty dzień grandzisz  
Sprawisz sobie radość, jak na coś zapracujesz  
Postacie z Instragrama – mi to nie imponuje

Po chodnikach szoruję dalej w sportowych skokach  
Fura zapie\*ala na sportowych Dunlopach  
Moja inspiracja, to napęd do zmiany  
Na odwyku machałem spawanymi hantlami

Tak właśnie zaczynam, od takich drobnostek  
Zaczynam na zimę, nie czekając na wiosnę  
Dziesięć lat odmawiam, jak ktoś się pyta  
Silna wola nie istnieje, liczy się praktyka

Pewna to jest śmierć  
Pewne są podatki  
Mało romantyczne  
Są różane płatki

Takie mamy czasy, to paranormal acitive  
Antydepresanty dalekie od trawki  
Kefir jakiś rzadki, i mucha z robactwa  
Popularnej ku\*wie każdy będzie klaskał

Słyszysz, to moje dźwięki, muzą pokonuję lęki  
Uda się na pewno uda, droga ciężka, tam zakręty  
Uda się uda, bo tu wiara czyni cuda  
Tylko prawda, bity .. rapy, żeby nie zamulać  
I wszystko gitara, pięknie  
Wiesz co jest grane?  
Jak czegoś nie zrobiłem, to dokończę to nad ranem  
Albo wieczorem, ja zawsze znajdę porę  
By ogarnąć to wszystko, bo konsekwencje są spore

Uda się, na pewno uda  
Nie bądź ciamajda, maruda  
Wiesz to chyba od dzieciaka, że Gargamel to parówa  
Wierzę w ciebie, że się uda  
Wierzę mocno, jak nikt inny  
Musisz dać radę skupić na sobie, nie innych

Ja wiem, kto jest kim  
Na pewno nie podam ręki  
Gadają, gadają, pokaże im, będę wielki  
Sporo się nasłuchałem, mógłbym napisać pamiętnik  
Mam na nich wyje\*ane  
Uda się na pewno, wierz mi

Pewna to jest śmierć  
Pewne są podatki  
Mało romantyczne  
Są różane płatki

Takie mamy czasy, to paranormal acitive  
Antydepresanty dalekie od trawki  
Kefir jakiś rzadki, i mucha z robactwa  
Popularnej ku\*wie każdy będzie klaskał